№ 214. Środa 17. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

Gmina *Iwaczów dolny*, w obwodzie tarnopolskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny razem z pomieszkaniem nauczyciela; sprawiać porządki szkolne, i równie jak budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać jej na opał rocznie 8 kóp słomy okłociastej, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 65 zł. 56 c. w. a. gotówka, dodając mu do tego 4 mierzyce pszenicy, 12 mierzyc żyta, 8 mierzyc hreczki i 7 mierzyc jęczmienia w ziarnie.

Podobnież obowiązały się gminy: *Wola matnowska* i *Wola sarnowska*, w obwodzie przemyskim, dla założenia spólnej szkoły parafialnej w Woli matnowskiej, istniejący już budynek szkolny stosownie przyrządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opalenie jej rocznie 3 sagi drzewa, a każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 105 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

## Część nieurzędowa.

**Lwów**, 16. września. Pokonanie i ujęcie Garibaldego nie wzmocniło tak zwanego królestwa włoskiego. Wywołało ono przeciwko rządowi piemonckiemu całą nienawiść stronnictwa rewolucyjnego, groźnego zawsze we Włoszech, bo mającego na swoje rozkazy liczny proletaryat przeludnionych miast włoskich. Dopóki zaś Rzym w posiadaniu Francyi zostawać będzie, dopóty stronnictwo rewolucyjne znajdzie gotową broń do walki przeciwko każdemu włoskiemu rządowi. A Cesarz Francuzów nie myśli wcale o wydaniu Rzymu; on o tem podobno nigdy nie myślał. Bo dzierży on Rzym głównie dlatego, ażeby w samo wnętrze Włoch wbić klin, niedopuszczający, ażeby się jedność ich ustalić mogła. Bo jedność ta interesom Francyi wyraźnie jest przeciwną. Dogodniej bowiem dla Francyi mieć obok siebie małe i bezsilne państewka, niżeli potężne dwudziesto kilku milionowe mocarstwo, mogące stać się kiedyś groźnym dla niej sąsiadem, dopominającym się Sabaudyi i Nissy, które mu wydarto. Jeżeli w czem, to w tem *La France* przez czystych Bonapartystów redagowana, pewnie ostatnią myśl Cesarza Francuzów odgadła. Trzeba zresztą całej naiwności i doboduszności brukowych polityków naszych, ażeby przypuścić, iż Cesarz Francuzów prowadził wojnę 1859 roku dla jakichś sympatyi ku narodowości włoskiej. Sympatye te miał on zaiste na ustach i pełnemi ich były ówczesne jego proklamacye; lecz w głębi duszy myślał on jedynie o tem, ażeby ustalić wpływ i znaczenie Francyi na włoskim półwyspie; wszystko inne było mu obojętnem. Historyczna to zresztą i tradycyjna polityka wszystkich rządów francuskich, polityka w położeniu rzeczy leżąca. Dlatego Cesarz Francuzów dążył i dążyć nie przestanie do utworzenia konfederacyi państw włoskich, bo tuszyć sobie może, iż na konfederacye tę Francya główny wpływ wywierać, burmistrzować w niej będzie. Uporne zaś dążenie Włoch do zlania się w jednolite państwo, dążenie tak przeciwne historycznym tradycyom i geograficznemu położeniu półwyspu, dążenie to także i jemu nie jest na rękę. Tak jak dziś rzeczy stoją, wojna 1859 roku wcale się na korzyść Francyi nie obróciła. Miasto wpływu we Włoszech, zyskała ona tylko oziębłość i niechęć tego nawet rządu włoskiego, który sama na widownię świata wyprowadziła. Oziębłość ta i niechęć staną się kiedyś zaciętą nienawiścią, i Włochy zwrócą się z nadziejami swemi ku Anglii, lub każdemu innemu, Francyi nieprzyjaznemu mocarstwu. Chociaż zaś same osłabione, na wewnętrzne rozterki i konwulsyjne wstrząśnienia ciągle wystawione, Francyi teraz szkodzić nie zdołają, to jednak wpływy jej stanowczo odpychać będą. Twierdzić więc można, że Francya celu zamierzonego zupełnie chybiła, bo zamiast pozyskania nowych wpływów i większego w polityce znaczenia, przyczyniła się jedynie do utworzenia nowego elementu, wcale jej nie sprzyjającego.

Nikt zaś twierdzić nie będzie, ażeby Francya, zrzekając się odwiecznej swej polityki, opuszczeniem Rzymu pozycyę swą polepszyć mogła. Bo tu staje widmo zjednoczenia Włoch, widmo, jak wyżej wykazaliśmy, nader dla Francyi niebezpieczne. Prócz tego jest jeszcze jeden wzgląd, którego Cesarz Francuzów pominąć nie może. Francya jest krajem katolickim; poświęcenie Rzymu oburzyłoby przeciwko niemu nie tylko duchowieństwo, dzisiaj już bardzo niechętne, lecz i cały lud francuski. Zdaje się, że Cesarz Francuzów zbłądził, dozwalając obedrzeć stolicę świętą z większej części odwiecznych jej posiadłości. Bo dopiero zajęcie Ankony i Bononii przez wojska piemonckie, głównie się przyczyniło do zniszczenia królestwa neapolitańskiego. Bez pomocy Piemontanów w bitwie nad Wolturnem i w oblężeniu Gaety, nie zdołałby Garibaldi obalić tronu Burbonów w Neapolu i Sycylii. W roku 1860 mógł jeszcze Cesarz Francuzów stanowczo wystąpić przeciwko rewolucyjnemu marzeniu, mógł i powinien był stać przy traktacie zurychskim, wszystkie interesa pogodzić mogącym, broniąc zaś nienaruszalności państw papieskich, pozyskałby dla siebie sympatye całego katolickiego świata. Lecz w roku 1860 widoczne było pewne wahanie się w postępowaniu Imperatora francuskiego; wahania się tego dziś jawne okazują się skutki, i twierdzić można, iż w porażce wojsk papieskich pod Castelfidardo, polityka Francyi stanowczą klęskę poniosła.

Wszakże takowe położenie rzeczy, dla Francyi zaiste nie korzystne, rokuje Europie utrzymanie dłuższego pokoju. Tak jak dziś rzeczy stoją, Cesarz Francuzów nie może myśleć o nowych zdobyczach, o Renie i tak zwanych naturalnych granicach Francyi. Zatrudniać on musi wojsko swoje w Kochinchinie, w Mexyku, w stronach tak odległych, że huk dział Europy ztamtąd nie dochodzi. Dąży też Francya widocznie do pokojowego załatwienia wiszących spraw europejskich; czuć się to daje w kwestyi wschodniej, w której Francya utrzymaniu status quo wcale się nie sprzeciwia. Jeżeli zaś Europa cała pragnie pokoju tak bardzo dla niej pożądanego, to ustalenie się jego dla kraju naszego największe przynieść może korzyści. Bo dla nas głównem na teraz zadaniem wybudowanie drogi żelaznej do granicy mołdawskiej, a ztamtąd do brzegów morza czarnego. Droga ta podnieść może kraj nasz pod względem materyalnym do zamożności dawno nie pamiętanej. Kapitały zaś na jej budowę nie znalazłyby się nigdy wśród szczęku broni i gwaru wojennej polityki; znajdą się zaś z łatwością wśród ustalonego na dłuższe lata pokoju. Pokój więc ten i dla kraju naszego piękną przyszłość zgotować może, byleśmy z niego skorzystać umieli. Ważniejsze to zaiste dla nas, niż jedność Włoch, z której ostatecznie żadnej nie odniesiemy korzyści.

## Monarchia Austryacka.

**Brzeżany**, 15. września. (*Nabożeństwa dziękczynne.*)

Jak wielki musiał panować w kraju smutek w czasie dolegliwej choroby Najjaś. Pani, dowodzi najlepiej radość, objawiająca się w tak licznych nabożeństwach dziękczynnych, odprawianych we wszystkich okolicach państwa. I w Brzeżanach zwiastowały salwy z moździerzów, że na dniu 15. b. m. odprawi się solenne nabożeństwo dziękczynne w kościele parafialnym obr. łac. Kościół był przepełniony i wszystkie władze w miejscu znajdujące się, wojskowość i młodzież szkolna pod przewodnictwem nauczycieli składali u stóp Najwyższego szczere dzięki za zdrowie dostojnej monarchini. Podczas tego wykonali na chórze uczniowie gimnazyalni pod kierunkiem swego byłego p. dyrektora, przy współudziale amatorów śliczną mszę Schiedermeiera. Wielka byłaby to szkoda, gdyby pomieniony p. dyrektor, który do upowszechnienia między młodzieżą śpiewu kościelnego tak wielce się przyczynił, zajmując się zawsze tak gorliwie wykształceniem muzykalnym, teraz będąc pensyonowanym, chciał się zupełnie usunąć od kierowania nauką śpiewu, która to nauka już przez to wiele ucierpiała, że młodzież szkolna w ostatnich czasach podług obrządków idąc na nabożeństwo, rozdzielać się zaczęła, przezco i śpiewacy rozłączyć się musieli, gdy przedtem wszyscy razem na przemianę raz do kościoła, drugi raz do cerkwi na nabożeństwo chodzili.

Po mszy odśpiewano Te Deum, dalej Salvum fac i hymn ludu. Po wyjściu z kościoła zastawiono ucztę dla stu miejscowych ubogich; gdy się jednak więcej głodnych znalazło, zostali i ci nakarmieni, piwem i wódką potraktowani. Oprócz tego każden ubogi mógł zabrać łyżkę i miseczkę na której jadł, i otrzymał datek z 10 centów. Między ubogich izraelitów rozdał rabin po stosownej przemowie dobroczynne dary.

**Wiedeń**, 15. września. (*Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne. — Reformy w administracyi armii. — Pociąg spacerowy do Wieliczki. — Pensyonowanie profesorów uniwersyteckich.*)

Jego Mość Cesarz przybył do Wiednia wczoraj zrana o godzinie 8mej.

— Arcyksiążę *Karol Ludwik*, który z Londynu udał się w podróż do Szkocyi, powróci do Wiednia dopiero z początkiem października.

— Książę *Gustaw sasko-wejmarski* przyjechał tu z Berlina.

— Ministrowie *Schmerling* i *Plener* powrócili do Wiednia.

— W ministeryum wojny złożone zostały w rozmaitych oddziałach komisye, które mają się naradzać nad stosownemi w tej chwili reformami w administracyi armii. Jedna z tych komisyi pod prezydencyą fml. barona Martini zajmuje się między innemi praktycznem ulepszeniem szpitalów; inna zakładami wychowawczemi i szkolnemi.

— Dyrekcya kolei północnej wyprawia 3. października pociąg spacerowy z Wiednia do Krakowa i Wieliczki za bardzo mierną

opłatą. Dla gości wiedeńskich, którzy w Wieliczce zwiedzać będą kopalnie soli kamiennej, przygotowują świetne przyjęcie, a w jednej z sal podziemnych będzie wyprawiony festyn z tańcami.

— Jak donoszą dziennikowi *W. M. W.*, miało już zapaść najwyższe postanowienie, które profesorom uniwersyteckim po trzydziestoletniej służbie przyznaje całą pensyę.

## Hiszpania.

**Madryt**, 5. września. *(Amnestya.)* Amnestya dekretem królewskim z 3go b. m. nadana tym, którzy zeszłego roku w lipcu brali udział w demokratycznych rozruchach w Loja i okolicy, jest zupełna, nieograniczona i bezwarunkowa. Nie tylko bowiem zyskają wolność wszyscy ci, którzy zapełniają więzienia Hiszpanii, ale nadto wychodźcy w innych posiadłościach pozostający, na koszt państwa do stron rodzinnych sprowadzeni będą. Ci, którzy ucieczką ratowali się od śledztwa, otrzymają także przebaczenie, jeżeli w 30 dniach od ogłoszenia dekretu stawią się osobiście przed przynależnemi władzami hiszpańskiemi, lub u poselstw hiszpańskich.

## Anglia.

*(P. Partridge. — Opinia publiczna w sprawie Garibaldego. — „Roal Oak." — Doniesienia z Malty. — System decymalny.)*

Donoszą, że sławny chirurg angielski profesor Partridge przybędzie wkrótce do Spezii z lekarską pomocą dla zranionego Garibaldego. Cała Anglia chce wziąść udział w pokryciu kosztów podróży, i w tym celu rozpisano subskrypcyę.

*Advertiser* wzywa do meetingów i adresów do rządu z prośbą o wyjednanie u gabinetu turyńskiego amnestyi dla Garibaldego. Rząd angielski ma prawo i obowiązek przedstawić rządowi włoskiemu, że sądowe ściganie Garibaldego wzbudzi nowy wybuch namiętności i doprowadzi do wojny między rewolucyą i reakcyą.

— W Chatam d. 12. b. m. spuszczono na morze „Royal oak," który jak się zdaje będzie najsilniejszym z pomiędzy okrętów pancernych floty angielskiej. Przewyższy on tak „Warrior", jak „Black Prince." Admiralicya zaleciła uzbroić go jak najprędzej.

— Z Malty donoszą, że rząd angielski chce znacznie powiększyć flotę na morzu śródziemnem. Obecnie składa się ona z 5 okrętów liniowych. Przybędzie do nich zapewne znaczna liczba najsilniejszych fregat i korwet, ale dobrze byłoby, aby też liczbę okrętów liniowych podwyższono.

— Wydział izby, który miał rozważyć, czy nie byłoby z pożytkiem dla Anglii zaprowadzić u siebie system decymalny, przedłożył już parlamentowi obszerne sprawozdanie z następującemi wnioskami: Używanie systemu decymalnego ma być prawnie dozwolone ale nie przepisane, dopokąd niezatwierdzi go przekonanie publiczne. Rząd powinienby sankcyonować używanie systemu decymalnego przy poborze ceł, przezcoby angielscy kupcy i fabrykanci obeznali się z tym systemem, a kupcom zagranicznym ułatwiłoby się wielce stosunki z Anglią. Przy examinach konkursowych do służby cywilnej, powinien być także system decymalny przedmiotem examinacyjnym. Na poczcie należałoby używać gramu jako wagi przy obcych listach i książkach. W statystycznych wykazach rządowych potrzeba podawać wszystkie ilości podług obudwu systemów. W bilach prywatnych, przedkładanych parlamentowi, ma być dozwolone używanie systemu decymalnego. Zaproponowany departament wag i miar zdawać ma co roku sprawę parlamentowi.

## Francya.

**Paryż**, 11. września. *(Z Czernogóry i Serbii.)* Najważniejsze wiadomości, jakie dziś do Paryża przybyły, dotyczą Czernogóry i Serbii. Według tych wiadomości Czernogórcy przyjąć musieli warunki pokoju przez Portę otomańską podane, zezwolić musieli na prowadzenie drogi strategicznej przez cały kraj a co najważniejsze, uznać musieli panowanie nad sobą Porty. Také równie ważne zwycięstwo dyplomatyczne w sprawie serbskiej odniosła. Krom Sokalu i Uicy Porta zachowuje prawo trzymania garnizonu w innych miastach serbskich, mianowicie w cytadeli belgradzkiej. Tak więc spełzły na niczem wszystkie nadzieje rewolucyonistów wszystkich krajów na powstanie w sławiańsko-tureckich posiadłościach, które to powstanie tak wielkie w roku przeszłym nadziei wywołało. Dla Rosyi traktat z Czernogórą uważany być może jako dodatek do traktatu z 1856 roku, z tą tylko różnicą, iż teraz Rosya pokonaną została, chociaż Francya po jej stronie stanęła.

## Szwajcarya.

**Zürich**, 9. września *(Szwajcarski sejm prawników.)* Pierwszy szwajcarski sejm prawników otwarto dzisiaj pod prezydencyą nadsędziego Wyss. Zebrało się przeszło 100 członków, między nimi wielu znakomitych mężów. Prawie wszystkie kantony były reprezentowane. Po żwawej debacie zgromadzenie na wniosek Höniga, adwokata z Berna, uchwaliło co do wielu kwestyi procesu cywilnego oświadczyć się za zaprowadzeniem jedności w szwajcarskiem prawie handlowem i wekslowem, i wybrało Bazyleję na miejsce zebrania w roku przyszłym. Organem stowarzyszenia jest dziennik: *Zeitschrift für Schweiz. Recht.*

## Włochy.

*(Proces Garibaldego. — Misya do Rzymu księdza Stellardi. — Słowa Ojca świętego.)*

Wiadomości z Włoch zgadzają się na to, iż proces przeciw Garibaldemu zaniechany będzie. Jakoż amnestya leży tu w naturze stosunków, tylko powinnaby nastąpić dopiero po przeprowadzeniu sprawy na drodze sądowej. Co do stanu zdrowia Garibaldego panuje dotąd największa niepewność; zdaje się, iż lekarze wcale nie wiedzą, czyli kula siedzi w nodze, lub nie.

Z Turynu udaje się do Rzymu ksiądz Stellardi z własnoręcznem pismem księżniczki Pii, chrzestnej córki Papieża, w którem prosi o błogosławieństwo ojca chrzesnego. Ksiądz Stellardi ma mieć krom tego misyę polityczną, i w Turynie mają nadzieję, iż takowa bez skutku nie pozostanie.

**Rzym**, 5. września. Gdy Papieżowi doniesiono o porażce Garibaldego, tenże powiedzieć miał: „Cóż mię to obchodzi, że nieprzyjaciele moi prowadzą wojnę miedzy sobą? Jeden z nich nazwał mię Antychrystem, drugi chce mnie zrzucić z tronu. Ich państwo jest z tego świata, i dlatego trwać nie może." W ogóle spokój umysłu i postępowanie Piusa IX. dowodzi, iż chociaż nie jest obojętny na otaczające go wypadki, to jednak z wyższego na nie zapatruje się stanowiska. Kiedykolwiek i gdziekolwiek się tylko Papież pokaże, nie widać na nim śladów powątpiewania, nieprzespanych nocy lub obawy; spoziera on na lud tak spokojnem okiem i tak wypogodzoną twarzą, iż sądziłby można, iż kościoł rewolucyę już zupełnie rozgromił.

## Niemcy.

*(Rozprawy w pruskiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)*

Na posiedzeniu pruskiej izby deputowanych z d. 12. września zajęte były wszystkie miejsca tak w sali posiedzeń jak i w trybunach słuchaczy. Na porządku dziennym był dalszy ciąg rozpraw nad budżetem ministeryum wojny. Pierwszym mowcą, który wystąpił, był dawniejszy minister skarbu Patow. Po wyjaśnieniu działania poprzedzającego ministerym p. Patow twierdzi, iż wnioski komisyi budżetowej spoczywają głównie na tej podstawie, iż reorganizacya armii przeciwna jest prawu z roku 1814 i bez zezwolenia izby deputowanych przeprowadzona, narusza najważniejsze jej prawo, prawo zezwalania na wydatki. Według prawa z 1814 roku rząd dysponować może tylko konskrybowanemi z dwóch lat; reorganizacya zaś zależy na tem, ażeby bataliony na stopie wojennej po 1000 głów liczył. Bataliony zaś nie mogą być do tej siły doprowadzone jedynie za pomocą dwuletniej konskrypcyi, rząd zatem musi powołać do stojącego wojska tych ludzi, którzy według prawa z r. 1814 do landwery należą. Trudno zaś przypuścić ażeby w tem leżało pogwałcenie prawa, bo rzeczy dotyczące organizacyi wojska wyłącznie do atrybucyj rządu należą. Prawdą jest, że reorganizacya armii połączona jest z wydatkami, z wielkiemi zaiste wydatkami, o tyle więc o ile wydatków dotycze, jedynie zezwolenia izby wymagać może. Dowiedzioną zaś jest rzeczą, iż kilka punktów planu reorganizacyi armii, a mianowicie wzmocnienie zaciągów do wojska, ażeby obowiązek służenia w wojsku na każdym ciążac, istotnie był wykonany, pomnożenie kadrów dla kształcenia większej liczby rekrutów; pomnożenie kawaleryi, ażeby kawaleryę landwery usunąć w tych przynajmniej prowincyach, gdzie utrzymać się nie może, punkta i jeszcze kilka punktów główniejszych przyjęte zostały przez reprezentacyę kraju. W roku 1859 zaszły takie okoliczności, iż rząd nakazać musiał mobilizacyę armii i reprezentacya fundusze ku temu przekazała. Po zawarciu pokoju w Villafranca okoliczności były takie, iż rząd nie mógł rozpuścić zmobilizowanego wojska, gdy jednak dłuższe trzymanie ludzi do landwery należących byłoby dla nich niezmiernie uciążliwem, przeto rząd rozpuścił ich do domów i zapełnił ten ubytek po części rekrutami, a po części ludźmi z rezerwy wziętemi. I na to wszystko reprezentacya kraju fundusze przekazała. Wprawdzie izba nie przyjęła planu reorganizacyi armii, lecz zawotowała 9 milionów nadzwyczajnego kredytu. Rząd domagając się kredytu tego wyraźnie oświadczył, iż suma ta użyta będzie na utrzymanie wojska w pogotowiu do wojny. Trudno więc pojąć, jakby przy podobnem postępowaniu ze strony rządu, temuż gwałcenie konstytucyi zarzucić można. Teraz składają się rachunki z użycia owego nadzwyczajnego kredytu, jakżeż można aby takowe przyjęte nie były. Większość komisyi budżetowej domaga się ażeby stan wojska sprowadzony był do status quo 1859 r. Dowiedzionem zaś zostało, iż stan armii pruskiej w owym czasie wcale był nie dostateczny i potrzebie kraju nie odpowiedni. Następnie mowca zbija twierdzenie jakoby Prusy upadały pod ciężarem nieznośnych podatków i kończy mowę swoję następującemi słowy, które głębokie wrażenie wywarły: „Powiedział ktoś dowcipnie, że Berlin, to bogate i potężne miasto w śród piasków marchii brandenburskiej, wysileniem jest rodzaju ludzkiego. Mnie się zdaje, że słowa te powiedzieć można nie tylko o Berlinie, lecz o całem państwie pruskiem. Państwo pruskie, przecudna ta kreacya powstała całym szeregiem wielkich monarchów, i poświęceniem bezprzykładnem ludu; czego podobnego w innych krajach nie znajdzie. Łatwo jest budowę tę rozburzyć, lecz trudno ją napowrót wystawić Pomnijcie Panowie przy oddawaniu wotów, że spuścizna wielkich Królów rękom waszym powierzona, spuścizna ludu, który wielką

odgrywał rolę. Strzeżcież się, ażeby wam nie wyrzucano, żeście spuściznę tę nadwerężyli.

Po skończeniu mowy pana Patowa, wstąpił na mownicę obecny minister skarbu, van der Heydt, i zwracając uwagę na kwitnący stan skarbu i kraju w ogóle, wzywał izbę, ażeby się dobrze zastanowiła nad skutkami swego wotum, azali może przyjąć na siebie odpowiedzialność za przyjęcie wniosków komisyi budżetowej, kiedy rząd postępywał w dobrej wierze i nie miał wcale myśli nadwerężenia praw reprezentacyi kraju.

Następnie prezes izby odczytał wniosek dep. Reichenspergera treści następującej: 1. ażeby izba orzekła, iż rząd nie miał prawa przenoszenia nadzwyczajnego kredytu z roku 1861 na budżet 1862 roku; 2. iż rząd postarać się winien o przyjęcie przez izbę wydatków, które bez jej poprzedniego zezwolenia porobił.

Po odczytaniu motywów tego wniosku i przymówieniu dep. się Howerbeka, ministra van der Heydt i dep. Winkego, dalsze obrady do dnia 15. b. m. odroczone zostały.

W Osterrode w królestwie Hanowerskim, odbyło się zgromadzenie fabrykantów różne wyroby wyrabiających, i zgodziło się jednomyślnie na konieczność utrzymania dotychczasowego związku cłowego z Prusami. Uchwalono zatem jednomyślnie podanie prośby do rządu, azeby w uwzględnieniu stosunków przemysłowych kraju, do traktatu prusko-francuskiego przystąpić raczył.

— Z Monachium piszą pod dn. 13. b. m., iż Królowa neapolitańska, tudzież hrabia i hrabina Trani nie powrócą na teraz do Monachium, lecz zabawią w Biederstein, w parku angielskim.

— Gazeta powszechna pruska pisze pod dn. 14. b. m., iż po mowach Patowa i Winkego w izbie deputowanych jest nadzieja, że przyjdzie do porozumienia w kwestyi organizacyi i armii, i że fakta dokonane w budżecie na rok 1862 uwzględnione zostaną.

## Rosya.

**Petersburg,** 9. września. *(Nowiny dworu. — Adres. — Powrót Wiel. Książąt. — Szkoły. — Pożary. — Zaburzenia włościańskie.)*

Cesarz powrócił w sobotę, t. j. 6go b. m. z Moskwy do Carskiego Sioła.

Zebrane w Genewie stowarzyszenie ewanielickie postanowiło doręczyć Cesarzowi adres, w którym wyraża wdzięczne uznanie rozpoczętego przez Cesarza wielkiego dzieła emancypacyi włościan. Cesarz zalecił posłowi swemu w Szwajcaryi oświadczyć temu stowarzyszeniu, że to uznanie bardzo mu jest miłe.

Wielcy Książęta Alexander Alexandrowicz i Mikołaj Konstantynowicz powrócili już z podróży przedsiębranej do Szwecyi dnia 28. z. m. do Peterhofu; zwiedzając Szwecyę, nie zastali w Sztokholmie familii królewskiej, która podówczas bawiła w Norwegii.

Gazeta akademicka podaje przegląd wszystkich rozporządzeń, jakie w ciągu ostatnich siedmiu lat wydało ministeryum oświecenia ku ulepszeniu zakładów naukowych.

Z głębi Rosyi nadchodzą znowu doniesienia o pożarach w gubernii Kijowskiej miano dla tego ogłosić stan obl... miasto Kamieniec zgorzało prawie całkiem. ... podpalacze udają pomieszanie zmysłów.

W niektórych okolicach Podola, Wołynia i Ukrainy burzą się chłopi przeciw szlachcie i niechcą już więcej odrabiać żadnej pańszczyzny.

## Grecya.

**Ateny,** 5. września. *(Opozycya. — Usprawiedliwienie rządu. — Nowe urządzenia. — Działanie senatu i izb. — Zmiany dyplomatyczne.)*

Opozycya nasza, pisze korespondent do *Donau Ztg.* dąży nieustannie do walki z rządem; nie robi żadnego wyboru w środkach, które do tego prowadzą, i owszem nie waha się używać najnikczemniejszych i najniemoralniejszych. Głównym z tych jest umieszczanie w dziennikach zagranicznych najfałszywszych sprawozdań o stanie naszych stosunków. Korespondencye takie składają się z najniegodniejszych kłamstw, oszczerstw, fałszów i t. d. a głównym zamiarem ich jest, wzniecać nieufność i nienawiść ku naszemu rządowi. Na wszystkie zarzuty, rząd nasz odpowiada tylko czynem. W ostatnim liście donosiłem o założeniu nowego portu na zachodniem wybrzeżu Peloponezu; teraz uchwalono znowu budowę nowego gmachu na pomieszczenie parlamentu. Budowa linii telegraficznej z Lamia postępuje ciągle, i dojdzie wkrótce do Larissy, w Tesalii, a tak Grecya z Konstantynopolem i z całą nawet Europą będzie mogła wkrótce korespondować. O ile środki pozwalają, rząd czyni wszystko co może, ale za nadto wymagają od niego, i odmawiają środków.

Zresztą publiczność nasza zaczyna widzieć rzeczy jaśniej, i ta nie nawistna, egoistyczna opozycya traci powoli swoje znaczenie. Smutny wpływ wywarła na nią także wiadomość o losie Garibaldego, nowy dowód, że pomiędzy Grecyą a Włochami istniał ścisły związek. Senat przyjął ustawę dla gwardyi narodowej tak, jak ją izba zawotowała i w niczem jej nie zmienił. Izba zawotowała w tym tygodniu trzy projekta do ustaw: względem budowy portu w zatoce Cyparissie, względem założenia dwóch gimnazyów w Piräus i Sparcie; względem kredytu dodatkowego dla ministeryum spraw wewnętrznych. Minister oświecenia postanowił w każdej dzielnicy Aten szkołę założyć, a tak zamiast dwóch, odtąd będzie ich tamże cztery.

Pan Levides dawny minister finansów został mianowany szefem rachunkowści, w ministerstwie finansów, którą to posadę zajmował z odznaczeniem się, nim został ministrem finansów. Poseł grecki w Anglii, pan Trikupis wziął dymisyę dla słabości zdrowia, a syn jego pan Chorilaus Trikupis, dotychczas sekretarz legacyi w Londynie, został mianowany pełnomocnikiem przy dworze angielskim.

## Ameryka.

*(Wypadki wojenne. — Spiski.)*

Najnowsze doniesienia z Ameryki sięgają do dn. 5. września. Jenerał Pope połączył się pod Centreville z jenerałem Banks. Jenerał Burnside opuścił Frederiksburg. Separatyści odbywają w Kentucky wielkie poruszenia i obsadzili Lexington. Wzburzenie jest niezmierne. W Cincinati, Newport i Louisville powołano do szeregu wszystkich zdolnych. Pope dn. 2. września opuścił Centreville. Cała armia związkowa po wielu utarczkach nstąpiła do fortyfikacyj otaczających Washington, Separatyści skoncentrowali wielkie siły zbrojne pod Vienna, dwanaście mil od Washingtonu; udają, że chcą przejść Potomac, wtargnąć do Marylandu i wzbudzić tam zapał do separacyi.

Obiega pogłoska, że jenerał Halleck został mianowany ministrem wojny w miejsce Stauntona.

Jenerał Pope przed odwrotem do fortyfikacyi Washington otaczających, przegrał 31. sierpnia znaczną bitwę. Według sprawozdań urzędowych straty były ogromne. 50.000 separatystów pod wodzą jenerała Breckenridge zagraża Nowemu Orleanowi.

Jenerał Buttler robi wielkie przygotowania do obrony miasta.

W Indianie i Illinois, pisze *New-Yorker Handelsztg.*, odkryto tajne, szeroko rozgałęzione sprzysiężenie, które ma stawać na przeszkodzie zaciąganiu się do armi związkowej. Jest reprezentowane przez tajne stowarzyszenie „rycerzy złotego koła“ (Knight's of the Golden Circle), które jeszcze przed 8 czy 10 lat założone zostało dla rozszerzenia niewolnictwa. Stowarzyszenie to, które nawet postanowiło stawić zbrojny opór przeciw poborowi podatków na rzecz unii, i przeciw konskrypcyi, liczy w obydwu stanach wyżej rzeczonych, przeszło 15.000 członków. Bezwątpienia jest ono także rozgałęzione w innych stanach północnych. Rząd kazał wprawdzie uwięzić kilka członków burzliwych, lecz to nie zdoła zniweczyć organizacyi tak doskonałej. Spisek ten jest wielce niebezpiecznym dla kraju, i to tem więcej, że rozboje guerylasów w Tennessee i Kentucky pomimo wszelkich usiłowań dotychczas nie zostały przytłumione.

Guerylasy pod wodzą Razzii pojawili się początkowo bez żadnego planu, teraz dążą stale do przecięcia związków z korpusem związkowym w południowo-wschodniej stronie Kentucky, i nad granicą między Tennesse a Alabamą. Korpus dowodzony przez jenerała Morgan pod Cumberland Gap, jako też korpus Buella, który już od dwóch miesięcy miał i powinien był Chattanoge zdobyć, znajdują się w bardzo przykrem położeniu; zdaje się nawet, że korpus Buella będzie głodem zmuszony do kapitulacyi. Korpus który broniło 200 ludzi złożony, uderzył na twierdzę Donelson;

## Kronika.

(Ukarane kradzieże i oszustwa.) W ciągu miesiąca sierpnia r. b. wyśledziła tutejsza c. k. władza bezpieczeństwa i oddała do ukarania sądowi: 1) bandę złożoną z 3 złodziei, którzy za pomocą włamania się popełnili kilka kradzieży bielizny; 2) urlopnika, który umknął jako aresztant szpitalny i w pewnym lokalu publicznym skradł cztery surduty; 3) towarzystwo czterech złodziei, którzy popełnili kilka kradzieży z włamaniem się; 4) wyrobnicę, która pewnej pani skradła rozmaite rzeczy; 5) złodzieja, który popełnił kilka kradzieży z włamaniem się; 6) oszusta ściganego listami gończemi; 7) sprawcę znacznej kradzieży pieniężnej na prowincyi; 8) oszusta, który przyniewierzył się z pieniądzmi, i nakoniec 9) złodzieja, który popełnił kilka znacznych kradzieży na kolei żelaznej.

(Uszkodzenie telegrafu.) W Bednarowie, w obwodzie stanisławowskim, zgruchotał piorun dnia 11. b. m. zrana kilka słupów u telegrafu, które jednak niezwłocznie naprawiono.

(Produkta z kukurudzy.) C. k. skarbowej fabryce papieru Schlöglmühle pod Gloggnitz udało się z rośliny kukurydzowej, a w szczególności z jej liści owoc otulających doskonały papier wyrabiać; próbowano także włókno kukurudzy prząść i tkać, jako też za przymieszaniem mąki piec chleb z pierwiastku pożywnego, zawartego w roślinie kukurudzowej.

Dla naocznego przekonania publiczności o ważnych rezultatach tego odkrycia, będą urządzone wystawy płodów z kukurudzy w Wiedniu, w gmachu c. k. nadwornej i rządowej drukarni, a następnie w innych miastach monarchii.

Wydzielanie pierwiastków pożytecznych w roślinie kukurudzowej zawartych, odbywa się w c. k. fabryce papieru Schlöglmühle i w c. k. drukarni rządowej w Wiedniu.

Osobom prywatnym, które we własnym interesie zechcą korzystać z wspomnianych odkryć, pod opieką przywilejów radcy dworu Auerowi nadanych, otrzymają od niego najchętniejsze objaśnienie.

(Rośliny japońskie.) Towarzystwo aklimatyzacyjne paryskie otrzymało z Japonii nowy transport roślin, pomiędzy któremi na szczególniejszą zasługują uwagę: drzewo woskowe i morwa papierowa.

Z nasienia pierwszego z tych drzew otrzymuje się wosk. Nasienie to, po zebraniu go, powinno być starannie omłócone dla oddzielenia plewy i na-

stępnie osuszone. Potem wystawia się je na działanie pary i wyciska się z niego wosk, tak jak to ma miejsce przy fabrykacyi oleju. Ilość otrzymanego wosku wynosi 25 na 100.

Dziwną jest rzeczą, że dotychczas użycie morwy do fabrykacyi papieru nie jest bardziej rozpowszechnione, kiedy taki brak gałganów od niejakiego czasu czuć się daje w przemyśle. W rzeczy samej z kory tego drzewa bardzo prostym sposobem otrzymać można ciasto papierowe. W tym celu zanurza się gałęzie morwowe, dla łatwiejszego oddzielenia kory, w wodzie wrzącej, gdzie pozostawia się je przez pół godziny, poczem odziera się palcami kora i suszy się ją na słońcu. Następnie moczy się ją przez trzy dni w wodzie rzecznej i potem jeszcze przez dwa lub trzy dni wystawia się ją na działanie słońca lub rosy, dla nadania jej dostatecznej białości. Gdy ten cel jest już osiągnięty, gotuje się ją przez trzy godziny w mydlinach lub innej jakiej cieczy alkalicznej, następnie gniecie się ją dla oddzielenia wierzchniej bezużytecznej powłoki i znowu suszy się. Po ukończeniu tych przygotowawczych czynności, tłuczy się ją w moździerzu, i kiedy nabrała już dostatecznej miałkości, polewa ją się czystą wodą i zagniata się ciasto, do którego wlewa się powoli, w stosunku 1ej części na 120, płyn pochodzący z maceracyi bielu jakiegokolwiek młodego drzewa. Płyn ten możnaby, zdaje się, zastąpić gumą arabską.

Papiernicy, którzy chcieliby spróbować tego rodzaju fabrykacyi, mogą dostać w Paryżu lub Hamburgu tej kory morwowej, przysłanej z Nagasaki (w Japonii), gdzie płaci się 30 fr. za 100 kilog., (246 funtów polskich), z których otrzymuje się 55 kilog. papieru. Pod względem taniości, system ten ma niezaprzeczone nad dzisiejszym pierwszeństwo.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów w II. połowie sierpnia 1862 na targach w Stryju, Mikołajowie, Rozdole, Rożniatowie, Żurawnie i Kałuszu.

| | Miejsce targu: Stryj | | Mikołajów | | Rozdol | | Rożniatów | | Żurawno | | Kałusz | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluty austryackiej | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . . | 3 | 75 | 3 | 50 | 3 | 50 | 3 | 50 | 3 | 40 | 3 | 60 |
| „ żyta . . . | 2 | 50 | 2 | 50 | 2 | 80 | 2 | 50 | 2 | 40 | 2 | 50 |
| „ jęczmienia . | 1 | 80 | 2 | . | 2 | . | 2 | . | 1 | 90 | 2 | . |
| „ owsa . . . | 1 | 35 | 1 | 15 | 1 | 20 | 1 | 90 | 1 | 27 | 1 | 40 |
| „ hreczki . . | 2 | 50 | 2 | 50 | 2 | . | . | . | . | . | 2 | 50 |
| „ kukurudzy . | 2 | 50 | . | . | . | . | 3 | 20 | . | . | 3 | . |
| „ ziemniaków . | 1 | . | 1 | . | 1 | 28 | 1 | . | 1 | 15 | . | . |
| Cetnar siana . . . | . | 65 | . | 85 | . | 55 | . | 80 | . | 75 | 1 | 30 |
| „ wełny . . . . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| „ nasienia konicza | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 5 | 52 | 9 | . | 9 | . | 4 | 50 | 4 | 20 | 5 | 40 |
| „ „ miękkiego | 4 | . | 7 | 50 | 6 | . | 4 | . | 2 | 75 | 3 | 11 |
| Funt mięsa wołowego | . | 11 | . | 16 | . | 60 | . | 42 | . | 70 | . | 80 |

## Ostatnie wiadomości.

**Lwów**, 17. września. Jak donosi *Gazeta wiedeńska*, powróciła już Najjaśn. Pani dnia 14. b. m. po południu z Passawy do Schönbrunn.

Przedwczoraj, t. j. 15. b. m. miały już posiedzenie obie izby rady państwa. Izba wyższa przyjęła jednogłośnie wniosek kardynała *Rauschera* względem ułożenia adresu gratulacyjnego do Najjaś. Pani i uskuteczniła zaraz wybór komisyi, która ma zredagować ten adres i na następnem posiedzeniu przedłożyć go pod obradę. Taka sama uchwała zapadła także w izbie deputowanych, która przystąpiła potem do obrad nad sprawozdaniem wydziału co do projektu rządowego względem zaprowadzenia kodexu handlowego. *Kaiser* jako sprawozdawca proponował przyjęcie odnośnej ustawy ułożonej przez wydział. *Pražak* zaprzeczał ściślejszej radzie państwa kompetencyi do uchwalania kodexu handlowego dla całej monarchyi, a Dr. *Mühlfeld* żądał zaprowadzenia tego kodexu także w krajach niereprezentowanych w radzie państwa. Na tem skończyło się posiedzenie.

Od **granicy polskiej** donosi dziś telegram z Berlina z 15. września, że w Warszawie przetrząsano dnia 14go pomieszkania kilku uczniów akademii malarskiej, i że przytem akademicy strzelali do milicyantów, nie zraniwszy jednak żadnego. Miano też znaleść u nich kilka rewolwerów i sztyletów. Ten sam telegram powiada w końcu, że skutkiem wezwania hr. Zamojskiego przez Wielkiego Księcia, podpisany został dnia 14go adres szlachty do Cesarza. — Ku wyjaśnieniu tej niezrozumiałej nieco wiadomości, przytaczamy z *Czasu* następujące szczegóły:

„O wezwaniu hr. Andrzeja Zamojskiego do W. Księcia, chcącego objaśnić się o warunkach i sposobach zaspokojenia kraju, o rozmowie między W. Księciem a p. Andrzejem Zamojskim, o odwołaniu się tego do zdania współobywateli, o piśmie z tego powodu zgromadzonych do Warszawy obywateli do hr. Zamojskiego, mamy wiele różnych wiadomości z Warszawy. Gdy jednak ważna ta sprawa nie jest ukończoną, wiadomości o jej rezultacie nie mogą być dokładne, wstrzymujemy się przeto z ich podaniem. Powiemy jedynie, iż p. Andrzej Zamojski, wyraziwszy swoje osobiste zdanie, miał oświadczyć na zapytanie W. Księcia, czego sobie kraj życzy: że niczem i przez nikogo nie jest upoważniony do wyrażenia życzeń kraju, lecz zasięgnie zdania obywateli z różnych powiatów i rezultat rozmowy z nimi przedstawi W. Księciu. Zaproszeni obywatele wyrazili swe zdanie na piśmie, które zostało podobno 12. t. m. wręczone W. księciu.“

Z **Włoch** donosi *Ind. Belge*, że pan Ratazzi prezydent gabinetu piemonckiego postanowił za powrotem Cesarza Napoleona z Biarritz do Paryża, zażądać od niego stanowczego oświadczenia co do sprawy rzymskiej, czego jak wiadomo domagało się także ultimatum Garibaldego, a wrazie jeżliby Cesarz nie naznaczył stałego terminu do ewakuacyi Rzymu, zamyśla Ratazzi złożyć swój urząd. — Co do traktatu handlowego z Francyą, utrzymuje *Monarchia nazionale*, że wiadomość o zerwaniu układów jest bezzasadna, a dziennik *Pays* przyznaje, że zawarciu tego traktatu stoją wprawdzie na przeszkodzie pewne trudności, ale nie mają one wcale znaczenia politycznego. W Liwurnie zaszły znowu zaburzenia. Po mieście rozrzucano plakaty, które obwiniają rząd o tyranię, a wysławiają Garibaldego. Karabiniera, który chciał je wydzierać, pchnięto sztyletem.

Królowa neapolitańska i hr. Trani z małżonką nie powróca jeszcze do Rzymu, lecz jak donosi depesza z Mnichowa z dnia 13. września, zamieszkają jeszcze jakiś czas na zamku Biederstein w Mnichowie.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. września.

Hôtel rosyjski: PP. Mysłowski Alfred, z Zubrza. — Horodyski Oskar, z Kociubiniec. — Kellermann Józef, z Tryńcza. — Kudriawcow Michał, ces. ros. kapitan, z Rosyi. — Hr. Cetner Alb., z Podkamienia.

Hotel europejski: Wasilewski Michał, z Warszawy. — Dworski Antoni, adwokat kraj., z Przemyśla. — Pietruski Konst., z Rudy. — Rubczyński Alf., z Stanina. — Rylski Józef, z Ostrowa. — Młocki Franc., z Hornia. — Mrozowicki Michał, z Glinny.

Hotel angielski: Mayer Edw., dr. medycyny, z Stanisławowa. — Niewiadomski Wład., z Filipowic.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. września.

PP. Winnicki Edw., c. k. porucznik, do Krakowa. — Wybranowski Al., do Uszkowic. — Abgarowicz Teodor, do Brachawa. — Rojowski Konst., do Cieszanowa. — Ks. Czetwertyński Wład., na Podole. — Jakubowicz Krz., do Kuczewa. — Ks. Czartoryski Alex., do Podhajec. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Kruszewski Hen., do Chorobrowa. — Abre Jan, do Rosyi.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 15. września 1862.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6. god. zrana | 326 59 | + 12 1 | 89 2 | półn.-wsch. | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 326 65 | + 14 3 | 78 4 | północny | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | [illegible] | + 13 5 | 83 5 | półn.-zach. | „ | „ |

### T E A T R.

*Dziś* na scenie polskiej: **„Karpaccy górale“**, dramat ze spiewami w 3 aktach Józ. Korzeniowskiego.

### Kurs lwowski.

| Dnia 16 września. | | gotówka zł. | c. | towarem zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 6 | 2 | 6 | 5 |
| Dukat cesarski . | „ | 6 | 5 | 6 | 7 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ | 10 | 38 | 10 | 48 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ | 2 | | 2 | 2 |
| Talar pruski | „ | 1 | 89 | 1 | 91 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . | „ | — | | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 80 | 88 | 81 | 25 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 84 | 88 | 85 | 25 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 71 | 63 | 72 | 13 |
| 5% Pożyczka narodowa . | bez kuponów | 82 | 88 | 83 | 29 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 227 | 75 | 229 | 50 |

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 16. września. | Instytut kupuje zł. | c. | Instytut sprzedaje zł. | c. | Za kupon wypada zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nowe prócz kuponów 100 po w. a. . . . . . | 81 | — | 81 | 50 | — | 83⅓ |
| Dawne „ „ 100 „ „ . . . . . . | 85 | 5 | 85 | 18 | — | 87½ |

### Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 16. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.05. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—, Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 794 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

**Listy zastawne.** Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

**Wexlowy.** Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127.30. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.08. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 125.75.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*